
niedziela, 02.07.2023

13. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka...

Czasami podejrzewamy, że Bóg chce nas pozbawić szczęścia, że – w jawny bądź zawołany sposób – przeciwstawia się naszym planom. Ten, który obiecał o człowieka walczyć, by ostatecznie go wyzwolić, miałby go teraz ograniczać. Ten, który jest Miłością, przez którą się objawił i wyraził, miałby jej nam małodusznie żałować. Przesada czy też stara jak świat pokusa, której ulegamy od czasów Adama i Ewy, jak gdybyśmy wciąż stali pod rajskim drzewem?

By odpowiedzieć na to pytanie, wystarczy postuchać utyskiwań narzeczonych, że trwanie w przedślubnej czystości to heroizm oraz że domaganie się tego wynika z niezrozumienia miłości, która w naturalny sposób dąży do samowypowiedzenia. Wystarczy prześledzić paletę narzekań wielu osób konsekrowanych, że śluby zakonne to anachronizm, którego nie sposób dziś poważnie traktować, a celibat to dowód nieprzystosowania Kościoła do czasów współczesnych oraz przyczyna wielu nerwic.

Dlaczego jednak Bóg miałby nam cokolwiek zabierać? Czy taki jest Bóg chrześcijan? W imię czego miałby przeciwstawiać się życiowym planom?

Nie bez powodu w Ewangeliach aż osiem razy pojawia się przestroga, że „kto chce znaleźć swe życie, straci je”. Zamiast „znaleźć” może być również „zachować”, „zyskać”, „starać się zachować”, lecz zawsze znaczy to samo: wygodne i łatwe urządzenie się na tym świecie, bez wyższych aspiracji czy pragnień, bez szukania Jego obecności i woli. To budowanie przede wszystkim na sobie, na własnej doskonałości, na dążeniu za wszelką cenę do samorealizacji. Dzisiejsza Ewangelia przypomina, że to za mało. Nie wystarczy przyjąć cierpienie czy być etycznie doskonałym – kochać rodziców, teściową, dzieci...

Trzeba stracić swoje życie z powodu Chrystusa, przekłuć rozdmuchane jak balon ego z Jego powodu, by znaleźć je w zupełnie nowy sposób. Bynajmniej nie dlatego, żeby On miał nam czegoś żałować, zazdrościć czy też ograbić z nas samych, lecz by pokazać taki horyzont, którego istnienia dotychczas nie podejrzewaliśmy. Horyzont, którym jest On sam...